

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

Anna Niepytalska-Osiecka

(Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa,
e-mail: anna.niepytalska@ijp.pan.pl)

DOI: 10.33896/PorJ.2019.9.6

LEWAK, LEWACZKA I LEWACTWO WE WSPÓŁCZESNEJ POLSzczyźNIE

WPROWADZENIE

Wyraz *lewak* w znaczeniu ‘ktoś o skrajnie lewicowych poglądach’ wszedł do polszczyzny dopiero w XX wieku [Kamińska-Szmaj 2017, 11]. Pojęcie *lewactwa* określające radykalny odłam lewicy zaczęło się pojawiać w przemówieniach komunistów w latach dwudziestych ubiegłego stulecia [Drozda 2015]. Jerzy Bartmiński, opisując sposoby profilowania pojęć *prawica* i *lewica*,¹ zwraca uwagę na to, że *lewicowość* i *lewicowca* z czasem zaczęto opatrywać znakiem plus, natomiast *lewactwo* i *lewaka* – znakiem minus [Bartmiński 1991, 160]. Inaczej uważa Łukasz Drozda [2015], który dowodzi na podstawie przeanalizowanych źródeł historycznych, że określenie *lewactwo* nigdy nie miało charakteru neutralnego; od momentu pojawienia się w polszczyźnie nosiło znamiona etykiety. Kwerenda historyczna badacza pokazała, że już w latach międzywojennych wyrazy *lewak* i *lewactwo* zdradzały nacechowanie obraźliwe, służyły bowiem przedstawicielom ówczesnej Komunistycznej Partii Polski do pogardliwego określania radykalnej frakcji lewicy.

Negatywny sposób wartościowania wyrazów *lewak* i *lewactwo* odzwierciedlają współczesne słowniki języka polskiego, opatrując te hasła kwalifikatorami sygnalizującymi ujemną ocenę. Znaczenia leksykalne tych wyrazów nie są trudne do ustalenia, jednak analiza znaczeń tekstowych, urzeczywistniających się w konkretnych wypowiedziach, pokazuje, że kryją one w sobie moc obrażającą. Niektóre ich użycia są deprecjonujące, a nawet wypaczające sens pojęć, por.:

Ostatecznie chodzi o zarządzanie nienawiścią, wywołanie destabilizacji, która jest zarzewiem wszelkiej rewolucji. *Lewactwo* w imię sprawiedliwości obala zawsze legalny porządek, burzy, zmierza do wywołania kolejnych konfliktów [https://prawy.pl/74567-lewactwo-jako-dewiacja/].

¹ Abstrahuję tu od zakresu pojęć *lewica* i *prawica* oraz ich definicji, skupiam się na definicjach i użyciu pojęć *lewak*, *lewaczka* oraz *lewactwo*.

Lewak według definicji we współczesnych słownikach języka polskiego to: 'ktoś o skrajnie lewicowych poglądach politycznych' [ISJP], 'człowiek mający poglądy uznawane za skrajnie lewicowe' [WSJP], 'osoba, która wyznaje skrajnie lewicowe, radykalne poglądy polityczne' [PSWP]. Twórcy słowników uwzględniają więc radykalność, skrajność poglądów jako główny składnik znaczenia leksykalnego. Definicja z odautorskim elementem oceniającym pojawia się w SJPDor – 'ten, kto wyznaje (czasem manifestacyjnie) poglądy skrajnie lewicowe, kto domaga się ich realizacji, nie licząc się z tym, czy pozwala na to sytuacja'. W. Doroszewski nadaje *lewactwu* kwalifikację *pogard.*, a zatem przypisuje temu wyrazowi wyrażanie ujemnej oceny nazywanego zjawiska, mające bardzo wysoki stopień. Współcześni leksykografowie różnie interpretują charakter użycia omawianych wyrazów, wszyscy jednak dostrzegają potrzebę nadania im kwalifikatorów. Słowniki nowsze niż dzieło W. Doroszewskiego rejestrują złagodzenie kwalifikacji hasła *lewak*, wskazując – jak się wydaje – na zmniejszenie jego negatywnego zabarwienia w społecznym odbiorze. WSJP uznaje na podstawie analizy współczesnych użyć, że wyraz ten ma zasięg ograniczony do sytuacji potocznych (kwalifikator *pot.*), a jednocześnie jest ekspresywny i negatywnie wartościujący, nadano mu więc dodatkowo kwalifikator *pejorat.*, który na skali wyrażania ujemnej oceny sytuowałby się nie tak wysoko jak kwalifikator *pogard.* w SJPDor. ISJP z kolei rejestruje wyraz *lewak* jedynie jako potoczny, nie opatrując dodatkowym kwalifikatorem sugerującym ujemną ocenę. Taką samą interpretację przyjęto w PSWP.

W WSJP znajdujemy także hasło *lewaczka* 'kobieta mająca poglądy skrajnie lewicowe', które nie zostało zanotowane w pozostałych współczesnych słownikach ogólnych. Wyraz ten jest stosunkowo nowy w polszczyźnie. W pełnej wersji NKJP pojawia się 79 wyników, większej liczby przykładów dostarczają wyszukiwarki internetowe.

Rzeczownik *lewactwo* definiuje się w słownikach jako 'skrajnie lewicowe poglądy polityczne'. WSJP uwzględnia także poświadczone w tekstach najnowsze użycia tego wyrazu i rejestruje dwa znaczenia: 1a (poglądy) 'poglądy polityczne, które mówiący uważa za skrajnie lewicowe' oraz 1b (ludzie) 'zwolennicy poglądów, które mówiący uważa za skrajnie lewicowe', obydwa z kwalifikacją *pejorat.* Drugie znaczenie – odnoszące się do ludzi – zostało dodatkowo zakwalifikowane jako potoczne.

Historię narodzin pojęcia *lewactwo*, przyczyny uzyskania przez nie pogardliwego charakteru, a przede wszystkim dzieje polskiej lewicy radykalnej, skrupulatnie opisuje wspomniany już politolog Łukasz Drozda. Zaczyna od okresu międzywojennego, a kończy na czasach stalinowskich. Zwraca uwagę na zagadnienia językowe oraz na przyczyny popularności słów *lewak* i *lewactwo* wśród współczesnych zwolenników skrajnej prawicy. Zauważa, że do lat 20. XX wieku radykalnej lewicy nie nazywano wcale „lewactwem”, lecz raczej „ultralewicą”, jednak w międzywojniu etykieta lewactwa zaczynała się już pojawiać w tekstach

i przemówieniach [Drozda 2015, 10]. Określeniem tym, stosowanym przez ówczesną Komunistyczną Partię Polski, obejmowano trockistów, działaczy PPS i Bundu. W okresie stalinowskim traktowano *lewactwo* jako synonim *sekcjarstwa*, a o „lewackie wynaturzenia” oskarżani byli właśnie trockiści. Ł. Drozda na potwierdzenie swoich ustaleń przytacza między innymi słowa przemówienia sekretarza KC PZPR z 1956 roku, por.: „(...) musimy daleko gruntowniej niż dotąd wykorzeniać *lewackie sekcjarstwo*, zagnieżdżone jeszcze w organizacjach partyjnych” [Drozda 2015, 13].

Sposób użycia etykiety *lewactwa* przez współczesną radykalną prawicę jest według badacza kontynuacją wizji tego pojęcia wyekscerpowanej z przemówień międzywojennych komunistów. Jeśli zgodzić się z Ł. Drozdą, użycie wyrazów *lewak* i *lewactwo* w funkcji naznaczenia przeciwnika lub obrażenia go nie byłoby zatem zjawiskiem tak nowym, jak można by przypuszczać. Należałoby też uznać, że współczesna radykalna prawica niejako przejęła stosowanie kategorii *lewactwa* w roli inwektywy i etykiety.

LEWACTWO I LEWAK JAKO ETYKIETA, STYGMAT LUB INWEKTYWA

Analiza wystąpień wyrazów *lewak* i *lewactwo* w Narodowym Korpusie Języka Polskiego wskazuje na to, że ich neutralne użycie jest rzadkie. Bardzo często zaś ma na celu obrażenie odbiorcy komunikatu. Irena Kamińska-Szmaj umieszcza *lewactwo* i *lewacką zgraję* na liście inwektyw politycznych charakterystycznych dla okresu III RP [Kamińska-Szmaj 2007, 324]. Badaczka definiuje inwektywę polityczną jako ‘celowe zachowanie słowne, mające charakter publiczny i dotyczące uczestników życia politycznego, wyrażające negatywne emocje nadawcy względem osoby, grupy osób lub instytucji, ideologii i/lub wartościujących kogoś (coś) negatywnie środkami językowymi funkcjonującymi w świadomości określonej wspólnoty komunikacyjnej jako obraźliwe, czyli łamiące uznane przez nią normy językowe i kulturowe, lub środkami językowymi nienacechowanymi aksjologicznie i/lub emocjonalnie, które dopiero przez kontekst słowny i komunikacyjny otrzymują nacechowanie negatywne’ [Kamińska-Szmaj 2007, 57–58]. Autorka zaznacza przy tym, że daną wypowiedź można zakwalifikować jako inwektywę polityczną, jeśli intencja obrażenia czy znieważenia kogoś zawarta jest w tekście na poziomie leksykalnym, gramatycznym lub prozodycznym. *Lewactwo* jej zdaniem spełnia warunki inwektywy politycznej.

Anna Cegięła uważa wyraz *lewak* za określenie stygmatyzujące. Dowodzi, że początkowo etykieta nie musi być negatywna ani wartościująca, niemniej z czasem może zostać użyta jako stygmat. Stygmat zaś powstaje, gdy społeczeństwo zauważa różnicę w pewnej osobie lub gru-

pie, uznaje tę różnicę za ważną i dewaluuje obiekt ze względu na tę wyróżniającą cechę [Cegiela 2014, 76].

W procesie wyróżniania cech ważnych społecznie można wyróżnić coś lub kogoś w celu zaszerogowania do pewnej grupy, w celu zdeprecjonowania i ograniczenia w prawach społecznych lub w celu wykluczenia. Służą temu trzy zabiegi językowe: etykietowania, stygmatyzacji (zwanej też piętnowaniem) oraz stereotypizacji – zauważa autorka [Cegiela 2014, 69].

W takiej interpretacji stygmatu użycie wyrazu *lewak* bądź *lewactwo* upraszcza i szereguje człowieka do kategorii uznawanej za negatywną. Według Mirosława Karwata tego typu oznaczanie czy – mówiąc inaczej – etykietowanie ma funkcję piętna – może prowadzić do wykluczania, narzucania pejoratywnej oceny i tworzenia uprzedzeń [Karwat 2006, 179–182].

Wyrazy *lewak* i *lewactwo* nie zawsze są używane w funkcji inwektywy i nie w każdej sytuacji komunikacyjnej wyrażają ujemny stosunek, jednak ich neutralne stosowanie jest niezwykle rzadkie. Należy jednak podkreślić, że stan rzeczy zarejestrowany przez słowniki, które podają w tych hasłach kwalifikatory *pejorat.* lub *pogard.*, rzeczywiście jest odzwierciedleniem najczęstszego sposobu użycia tych wyrazów. Co najmniej pejoratywny, a w wielu wypadkach pogardliwy, charakter tych określeń potwierdza analiza przykładów pojawiających się w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, w którym użycia deprecjonujące dominują. Najczęstsze przymiotnikowe kolokacje wyrazu *lewak* wydobyte z zasobów NKJP za pomocą funkcji Kolokator to *parszywy*, *skrajny*, *zaślepiiony*, *żydowski*, *fanatyczny lewak*. Jak wskazują dane uzyskane z NKJP, teksty mówiące o lewakach i lewactwie w sposób pozytywny są w mniejszości. Można znaleźć niewielką liczbę przykładów, w których o lewakach mówi się w neutralny pod względem oceny, opisowy sposób, np.:

Wydawało się, że bunt w Chiapas można będzie odnotować jako jeden z wielu inspirowanych przez **lewaków** zrywów wiejskiej biedoty, bez żadnego znaczenia dla spraw świata [E. Bendyk, *Zatruta studnia: rzecz o władzy i wolności*, 2002].

Najbardziej w tej okrutnej akcji zasłużyli się tzw. hunwejbini, młodzi gwardziści, którzy chcieli zetrzeć całą dotychczasową historię Chin i zacząć ją niejako od zera. Idee „rewolucji kulturalnej” przyswoili sobie następnie europejscy **lewacy** uczestniczący w wiosnie 1968 roku [Grzegorz Brzozowicz, Filip Łobodziński, *Sto płyt, które ustrząsnęły światem*, 2000].

Przeważają jednak teksty, których autorzy wprost wyrażają ujemną ocenę lewactwa i lewaków, np.:

Cywilizacje buduje się przez wieki, a później zdarza się, że chorda barbarzyńców ją niszczy. Obecnie nasza cywilizacja jest niszczonej przez barbarzyńców (**lewaków**) [www.forumowisko.pl].

Czasami piszący wyrażają tę ocenę, umieszczając wyraz *lewak* w specjalnie dobranych kontekstach wartościujących lub też wykorzystują środki morfologiczne, na przykład nacechowane warianty form fleksyjnych:

Wiesz, jeszcze pół roku temu (tu na forum było dużo) **lewaki straszyły**, co to będzie jak Bush napadnie na Iran, no i pech, żadnej inwazji nie było... [www.forumowisko.pl].

LEWAK I LEWACTWO OCZAMI PRAWAKA

Używanie wyrazów *lewak* i *lewactwo* jako etykiety lub inwektywy przypisuje się głównie wypowiedziom osób reprezentujących poglądy radykalnie prawicowe, których zachowania językowe wskazują na ich wrogie nastawienie do przeciwników politycznych. Nieodłączny jest tu czynnik aksjologiczny. Reprezentanci poglądów skrajnie prawicowych, używając pojęcia *lewak* i *lewactwo*, każdorazowo je wartościują. Aktom tym towarzyszą przeważnie silne negatywne emocje. Jak zauważa Stanisław Dubisz, przedstawiciele prawicy przypisują miano lewaków nie tylko lewicy radykalnej, lecz także wszystkim mającym lewicowe poglądy, a nawet tym, którzy w żadnym stopniu nie identyfikują się z lewicą, ale w opinii mówiących na tę nazwę zasługują. Zasłużyć na etykietę lewaka może zatem ten, którego postawa czy światopogląd nie spodoba się nadawcy, posługującemu się językiem z dyskursu etycznego [Kłosińska 2012]. S. Dubisz nazywa manipulatorami przedstawicieli środowisk prawicowych, rozciągających pojęcie lewactwa na wszystkich mających lewicowe lub lewicujące poglądy, dodając, że

jako reakcja słowna na tę manipulację zostało utworzone określenie *prawak* w odniesieniu do zwolenników prawicowych ideologii, również nacechowane pejoratywnie [Dubisz 2017, 111].

Wyraz *prawak* nie doczekał się jeszcze rejestracji nawet w najnowszych słownikach języka polskiego, trafił jak dotąd jedynie do internetowego *Miejskiego słownika slangu i mowy potocznej* z definicją 'osoba cechująca się prawicowymi poglądami'. Warto przy tym zauważyć, że w ustach adwersarzy wyraz *prawak* również nabiera charakteru pogardliwego i naznaczającego.

Opinię S. Dubisza dotyczącą manipulowania pojęciem *lewak* łatwo potwierdzić obserwacją tekstów na portalach prawicowych (takich jak www.prawy.pl lub www.polskaniepodlegla.pl), gdzie używa się określeń *lewak* i *lewactwo* po to, by obrazić czy zaatakować przeciwnika, rozciągając zakres tych pojęć i obejmując nim środowiska nie tylko lewicowe, np.:

Prywatna firma ratingowa S&P w interesie międzynarodowego i polskiego przegranego w wyborach **lewactwa**, przyłączyła się do wojny gospodarczej przeciwko Polsce i obni-

żyła rating Polski, manipulując i kłamiąc z politycznych powodów na temat sytuacji finansowej naszego kraju. (...) Ten **lewacki** finansowy atak także musimy przeczeakać [<http://prawy.pl/12302-firmy-ratingowe-bagnety-lewackiej-miedzynarodowki>].

Lewactwem nazywa się w tej wypowiedzi przegrane w wyborach partie identyfikujące się jako liberalne, zaliczane zwykle do nurtów centrowych, nie zaś lewicowych (autorka powyższej wypowiedzi miała na myśli między innymi Nowoczesną i Platformę Obywatelską). W wypowiedziach przedstawicieli skrajnej prawicy partii polityczne sytuujące się w centrum bądź uznawane za centroprawicowe również są nazywane lewaczkami (por. „Platforma? **Lewactwo** gorsze od Palikota” [www.spieta.com.pl]). W tego typu wypowiedziach mianem lewactwa obdarza się także dziennikarzy, którzy nie reprezentują poglądów lewicowych, tym bardziej w ich radykalnym wydaniu, ale według nieprzyjaźnie nastawionych nadawców na tę nazwę zasłużyli. Kategoria lewackości staje się zatem coraz bardziej nieostra.

Portale prawicowe dostarczają wielu przykładów potwierdzających użycie wyrazów *lewak* i *lewactwo* w bardzo negatywnym kontekście, w otoczeniu wyrazów i połączeń wyrazowych o silnie ujemnym zabarwieniu, np.:

Jak widzimy, **lewactwo** bardzo łatwo wojnę ideologiczną przeobraziło w zagrożenie epidemiologiczne, co tylko potwierdza słuszność i trafność określenia „czerwona zaraza” [[/polskaniepodlegla.pl/opinie/item/17971-tylko-u-nas-bodnar-stajacy-na-czele-konstytucyjnego-organu-jakim-jest-rpo-oficjalnie-wyrzekl-sie-polskiej-konstytucji](http://polskaniepodlegla.pl/opinie/item/17971-tylko-u-nas-bodnar-stajacy-na-czele-konstytucyjnego-organu-jakim-jest-rpo-oficjalnie-wyrzekl-sie-polskiej-konstytucji)].

Umieszczenie określenia *lewactwo* w sąsiedztwie takich określeń jak „zagrożenie epidemiologiczne” czy „czerwona zaraza” tworzy nieprzychylny obraz, okraszony silnie negatywnymi emocjami nadawcy. Obserwacja dyskursu publicznego wokół *lewactwa* pokazuje, że kryteria, na podstawie których można zostać zaszufadkowanym jako lewak, zaczynają być wyraźnie rozszerzane, a wiele zachowań i działań może być uznanych za przejaw lewactwa. Lewakiem w takiej wizji rzeczywistości staje się nawet ten, kto ma – zdaniem mówiących – niewystarczająco prawicowe poglądy. Rozciąganie zakresu pojęcia *lewactwo* na osoby nieidentyfikujące się z przekonaniami lewicowymi było jak dotąd przedmiotem zainteresowania głównie politologów. Warto przytoczyć wypowiedź jednego z nich:

Pojęcie lewactwa, czyli radykalnej lewicy, jest mistyfikowane, stało się obraźliwym epitetem, który w zasadzie jest pozbawiony większej treści. Lewactwo stało się słowem „pustym znaczącym”, czyli pojęciem, w które każdy może włożyć w praktycznie dowolną zawartość. Co szczególnie istotne, temu pojęciu różnego rodzaju definicje ułożyli w polskim dyskursie publicznym jego wrogowie. Stąd też osoby o poglądach liberalnych bądź centro-prawicowych, ale nie dość prawicowych dla tropicieli lewactwa, przeraziły się, uznając, że ktoś, kto jest na przykład wegetarianinem, biega w maratonach czy jest zwolennikiem zdrowego trybu życia, zostanie od razu osądzony jako lewak [<http://opole.wyborcza.pl/opole/1,111632,20064486,w-polsce-latwo-zostac-lewakiem-ale-co-to-znaczy.html?disableRedirects=true>].

Na portalach prawicowych mówi się o lewakach i lewaczkach w otoczeniu słownictwa *explicite* negatywnie wartościującego, np. stosując sformułowania *zaślepiiony lewak*, *zryty emocjonalnie lewak* [<http://prawy.pl/57706-problemy-lewaka/>]; *wojujący lewacy* [<http://prawy.pl/75313-czemu-polskosc-tak-mierzi-liberalow-i-lewakow/>]; *chamstwo lewackie* [<https://prawy.pl/100534-prof-pawlowicz-do-scheuring-wielgus-to-chamstwo-lewackie-zglosze-do-sejmowej-komisji-etyki/>]; *ta chora lewaczka* [<https://niezalezna.pl/252087-polska-pomaga-uchodzcom-w-grecji/>]; *walnięta lewaczka* [<https://niezalezna.pl/216654-wicepremier-bulgarii-nazywa-niemiecka-europoslanke>]. Stosowane w tych wypowiedziach środki leksykalne są silnie nacechowane emocjonalnie. Używanie nacechowanych aksjologicznie elementów jest jednym ze środków perswazji, w tym wypadku zmierzających prawdopodobnie do utrwalenia i wzmocnienia w odbiorcach pewnych podstaw, a także do podtrzymania dychotomicznego podziału my – oni.

JESTEM LEWAKIEM I JESTEM Z TEGO DUMNY – NOWE SPOJRZENIE NA KATEGORIĘ LEWACTWA

Znalezienie przykładów nienegatywnych użyci wyrazów *lewak*, *lewaczka* czy *lewactwo* nie należy do łatwych zadań. Rozumienie kategorii lewactwa i jej użycie jest ściśle zależne od tego, kto mówi i jakie ma intencje. Dla pewnej liczby użytkowników polszczyzny słowo *lewak* może mieć charakter neutralny. Kategoria lewactwa nie zawsze jest używana w funkcji stygmatu, etykiety czy inwektywy, jednak użycia pozytywne są wyraźnie rzadsze. Część osób identyfikujących się z ruchem lewicowym powie o sobie *lewak* lub *lewaczka* bez wahania, nie mając przy tym negatywnych skojarzeń lub świadomie stawiając się w opozycji do nadawców manipulujących tymi pojęciami, np.:

Ja chyba też **jestem lewak**. Kim innym mogę być? [www.natemat.pl].

Jestem **lewakiem**, nie wstydę się tego, wręcz jestem z tego dumny. **Jestem lewakiem**, bo umiem myśleć [www.tokfm.pl].

Jestem dumna z tego, że **jestem lewaczka**. Nie zaglądam nikomu do łóżka, nie zmuszam rodzic niechciane dzieci, daję każdemu prawo do wyboru, ale mam jedną wadę, nienawidzę osób, które chcą innym układać życie i dyktować gdzie kto ma stać [www.salon24.pl].

I szczerze? Wolę być **lewaczka**, ale pozostać też dobrym i otwartym człowiekiem [www.f.kafeteria.pl].

Można powyższe wypowiedzi interpretować jako chęć nie tyle identyfikowania się z poglądami skrajnej lewicy, ile raczej jako potrzebę opowiedzenia się wyraźnie po przeciwnej stronie dyskursu niż ta, po której

sytuują się przedstawiciele radykalnej prawicy – tzw. prawacy. Tym ostatnim w przytoczonych wyżej wypowiedziach przypisuje się: niemyślenie, niedawanie innym wolnego wyboru, „zagładanie innym do łóżka”. W NKJP można także znaleźć fragmenty dyskusji na forach internetowych, w których mówiący w polemikach z przeciwnikami politycznymi podkreślają swoją wiedzę na temat słownikowego znaczenia wyrazu *lewak* i świadomą identyfikację z poglądami lewackimi, np.:

Ustalenie, czy jestem **lewakiem** czy nie jestem, nie miało nic wspólnego z pytaniem zadany przez mnie. Bo ja **lewakiem** jestem. Moje poglądy społeczno-polityczne są skrajnie lewicowe [NKJP: Usenet].

Uczestnik dyskusji z powyższego fragmentu ma świadomość, że podstawową cechą lewactwa jest skrajność poglądów lewicowych i z założenia się z nimi identyfikuje, mówiąc o sobie *lewak*. Jak zauważa Mirosław Karwat, podobnie jest z terminem *komunista*, dla wyznawców doktryny jest to określenie waloryzowane pozytywnie, a dla antykomunisty stanowi epitet i etykietę [Karwat 2006, 176].

PODSUMOWANIE

Wyrazy *lewak* i *lewactwo* stają się deprecjonujące czy pogardliwe dopiero w konkretnych sytuacjach komunikacyjnych i w ścisłym związku z intencjami nadawców. Pogarda lub lekceważenie są bowiem wyrażane przez konkretne użycia słów. Ujemną ocenę wyrazów *lewactwo*, *lewaczka* i *lewak* odczuwa się przede wszystkim w wypowiedziach ludzi nastawionych wrogo do osób o odmiennych poglądach politycznych. Operowanie kategorią *lewactwa* w wypowiedziach tych nadawców ma na celu obrażenie przeciwnika i budowanie podziału.

W dyskursie publicznym znajdujemy jednak także wypowiedzi osób stających w kontrze do tych mówiących, którzy rozciągają kategorię lewactwa na wszystkich niemających radykalnie prawicowych poglądów. Jedną z takich wypowiedzi, pokazujących pewną niezgodę na manipulację pojęciami, jest fragment wywiadu, którego udzieliła siostra Małgorzata Chmielewska Piotrowi Żylce:

Śmiejemy się z Szymonem Hołownią, że jesteśmy **katolewakami**. Ja po prostu staram się brać Ewangelię na serio. Jeśli to jest **lewactwo**, to możemy tak mnie nazwać. Ale wtedy konsekwentnie musielibyśmy powiedzieć, że Pan Jezus też był **lewakiem**. To są terminy, które się rzuca, nie mając pojęcia, co one właściwie oznaczają [www.deon.pl].

Uchwycenie obecnego sposobu użycia kategorii *lewactwa* przez użytkowników języka kierujących się różnymi celami i mających różne poglądy polityczne wydaje się cenne. Wyrazy *lewak* i *lewactwo* należą bowiem do grupy określeń, które tracą moc znaczącą, a zyskują moc

obrażania i naznaczania piętnem osób, których poglądów nadawca komunikatu nie podziela. W ten sposób ich użycia stają się językowym odzwierciedleniem podziałów społecznych. Specyficzny sposób użycia tych określeń buduje wrogość pomiędzy przeciwnikami i wzmacnia podział my – oni.

Bibliografia

- A. Cegiela, 2014, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Warszawa.
- Ł. Drozda, 2015, *Lewactwo. Historia dyskursu o polskiej lewicy radykalnej*, Warszawa.
- S. Dubisz, 2017, Lewak, uchodźca i patriota, czyli o manipulowaniu słowami i świadomością społeczną, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 110–112.
- I. Kamińska-Szmaj, 2017, *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL*, Wrocław.
- J. Kamińska-Szmaj, 2007, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław.
- M. Karwat, 2006, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa.
- K. Kłosińska, 2012, *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*, Warszawa.
- L. Polkowska, 2015, *Język prawicy*, Warszawa.

Słowniki i źródła elektroniczne

- SJPDor: W. Doroszewski (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
- ISJP: M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- PSWP: H. Zgólkowa (red.), 1994–2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań.
- WSJP 2018: *Wielki słownik języka polskiego PWN* [online: <http://wsjp.pl>, dostęp: 28 września 2018].
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego.